

Sygn. akt IX Ca 662/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	staż. Dorota Ostaszewska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N. i W. N.

przeciwko H. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 4 kwietnia 2022 r., sygn. akt X C 1466/21,

I. oddala apelację;

II. zasądza od każdej z powódek na rzecz pozwanej kwoty po 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia do dnia zapłaty.

Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 662/22

UZASADNIENIE

Powódka J. N. wniosła o zasądzenie od pozwanej H. W. kwoty 4 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty - tytułem zachowku po M. K. (1), a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Z tożsamym roszczeniem wystąpiła przeciwko pozwanej powódka W. N..

W uzasadnieniu powódki wskazały, że M. K. (1) była matką stron. Zmarła w dniu 18 listopada 2018 r.. Wyjaśniły, że odziedziczyły spadek po matce w udziałach po 4/20 każda z nich. M. K. (1) pozostawała w związku małżeńskim ze S. K., będącym jednocześnie ojcem stron. Spadek po S. K. nabyła M. K. (1) w udziale 5/20, a powódki i pozwana w udziałach po 3/20. Sąd przeprowadził dział spadku po S. K. połączony z jednoczesnym zniesieniem współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę o powierzchni 0,26 ha położonej w W. zabudowanej domem jednorodzinny. W toku tego postępowania przedmiotowa nieruchomość została przekazana na wyłączną własność pozwanej, która

splaciła przysługujące powódkom udziały w spadku po S. K. w kwotach po 50 000 zł. M. K. (1) przekazała pozwanej swój udział w w/w nieruchomości w zamian za dożywocie w postaci bezpłatnego i dożywotniego korzystania z tej nieruchomości w części obejmującej pokój i kuchnię, swobodnego korzystania ze schodów, części piwnicy oraz w postaci pomocy na starość. Powódki podniosły, że przekazanie udziałów pozwanej przez M. K. (1) pomimo nazwania go mianem dożywocia, było w rzeczywistości umową darowizny. W protokole rozprawy z dnia 27 lipca 1987 r. pozwana nie określiła, że przeniesienie nieruchomości następuje w zamian za opiekę i utrzymanie M. K. (1). Także faktycznie pozwana nie opiekowała się swoją matką. W żaden sposób nie zaspokajała jej potrzeb życiowych. Wręcz przeciwnie, to M. K. (1) wspierała finansowo pozwaną. Brak opieki i wsparcia ze strony pozwanej doprowadził do pogorszenia się stanu zdrowia M. K. (1). Personel medyczny opiekujący się M. K. (1) wskazywał, że jest ona osobą zaniedbaną.

Powódki zaznaczyły, że przysługuje im zachówek po zmarłej matce w wysokości 2/20 wartości darowizny dokonanej przez M. K. (1) na rzecz pozwanej. Wartość darowanego udziału w nieruchomości na datę ustalania zachowku wynosi ok. 120 000 zł, stąd też każdej z nich przysługuje roszczenie w wysokości ok. 13 000 zł. Dodały, że w przedmiotowym postępowaniu dochodzą jedynie części należnego im zachowku.

Pozwana H. W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa zarówno J. N., jak i W. N.. Wniosła również o zasądzenie od każdej z powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podniosła, że żądania powódek pozbawione są podstaw faktycznych i prawnych. Wyjaśniła, że wnioskiem z dnia 7 kwietnia 1987 r. M. K. (1) wystąpiła o dział spadku po zmarłym dnia 10 stycznia 1979 r. S. K. oraz o zniesienie współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę o powierzchni 0,26 ha położonej w W. i zabudowanej domem jednorodzinny o wartości 800 000 zł w ten sposób, aby przedmiotową nieruchomość przyznać na wyłączną własność H. W. ze splatą udziałów pozostałych uczestników postępowania tj. K. J., W. N., J. N. i E. T. w kwotach po 50 000 zł. M. K. (1) wniosła jednocześnie o ustanowienie na jej rzecz dożywocia w postaci bezpłatnego dożywotniego korzystania z mieszkania na piętrze domu składającego się z pokoju i kuchni, swobodnego korzystania ze schodów, części piwnicy oraz pomocy na starość, którym to dożywociem miała zostać obciążona pozwana. Wartość dożywocia ustalono na kwotę ok. 500 000 zł. M. K. (1) już we wniosku sama zaproponowała, by splata jej udziału w nieruchomości przybrała charakter niepieniężny. Pozwana zwróciła uwagę na to, że powódki brały udział w opisanym postępowaniu działowym, które zakończyło się w sposób konsensualny w dniu 27 lipca 1987 r. zawarciem ugody. Treść ugody zasadniczo nie odbiegała od wniosku złożonego przez M. K. (1). Sąd doprecyzował jedynie, że wartość ustanowionego na rzecz M. K. (1), a obciążającego pozwaną, dożywocia wynosiła 500 000 zł. Ponadto w punkcie VI ugody wskazano, że strony uznają dokonany podział majątku wspólnego za ostateczny i zrzekają się wszelkich roszczeń względem siebie. Protokół rozprawy wraz z treścią ugody został podpisany przez wnioskodawczynię i pięcioro uczestników. Ugodę podpisały również powódki w pełni się z nią zgadzając i oświadczając, że zrzekają się wszelkich roszczeń względem siebie z tytułu dokonanego podziału majątku wspólnego. Pozwana nadmieniła, że żadna ze stron postępowania nie wywiodła zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania wydanego w wyniku zawarcia ugody, jak również, że przez 33 lata od podpisania przedmiotowej ugody, nikt nie kwestionował jej treści. Dopiero po śmierci M. K. (1) pojawiły się zupełnie nieuzasadnione pretensje ze strony powódek. Pozwana zaznaczyła, że M. K. (1) zmarła w 2018 r. i nie pozostawiła testamentu. Nie pozostawiła po sobie również żadnych składników majątkowych wchodzących w skład spadku. Za życia rozporządziła swoim majątkiem, co stanowiło jej autonomiczne prawo. Pozwana podniosła, że nieruchomość objęta ugodą sądową w sprawie I Ns 228/87 nie została jej darowana. Zgodnie ze wspomnianą ugodą, zawartą również z udziałem powódek, matka stron faktycznie rozporządziła swoim udziałem w nieruchomości, ale nie uczyniła tego pod tytułem darmym. W zamian za udział zmarłej M. K. (1) ustanowiono na jej rzecz dożywocie obciążające pozwaną, które wyceniono na kwotę 500 000 zł. Umowa ta nie spełniała warunku sine qua non umowy darowizny, jakim jest causa donandi, a więc elementu szczodrobliwości, wyrażającego się w woli darczyńcy wzbogacenia obdarowanego bez ekwiwalentu. Nigdzie w treści zawartej ugody nie ma mowy o darowiznie, a tylko takie rozporządzenie majątkiem mogłoby stanowić podstawę do ewentualnego doliczenia wartości tego udziału do substratu zachowku oraz jego żądania w ogóle. M. K. (1) w zamian za udział, którym rozporządziła, uzyskiwała należyty ekwiwalent w postaci obowiązków z umowy dożywocia. Powódki wyraziły zgodę na ugodę, w której to pozwana zobligowana została do zajęcia się matką do końca jej życia

w zamian za udział w prawie własności nieruchomości. Wprawdzie powódki wskazują, że istnieją umowy darowizny ze służebnością mieszkania, nie mniej jednak dożywocie ustanowione ugodą na rzecz M. K. (1) obejmowało także pomoc na starość. Ponadto strony ugody posłużyły się wyraźnie sformułowaniem „dożywocie”. Pozwana dodała, że przyjęła swoją matkę na zamieszkanie i przez 33 lata wywiązywała się należycie z umowy dożywocia, zapewniając jej opiekę i pomoc na starość, czym nie interesowały się powódki. Mieszkała z matką w zasadzie całe swoje życie, albowiem od momentu narodzin pozwanej w 1958 r., aż do śmierci M. K. (1) w listopadzie 2018 r. spędziły razem 60 lat. Odnosząc się do zarzutów powódek, wskazała, że M. K. (1) korzystała w pełni z nieruchomości położonej w W.. Miała swój własny pokój, początkowo na piętrze, a od końca lat 90-tych na parterze. Zmiana pokoju została podyktowana postępującą osteoporozą M. K. (1) i związanymi z tym problemami z poruszaniem się po schodach. Pokój na parterze usytuowany był przy łazience. Pozwana dodała, że jej matka miała swobodny dostęp do wszystkich pomieszczeń. Nigdy nie pracowała zawodowo, a jedynym jej źródłem dochodu była niska renta po zmarłym mężu. Z czasem wymagała coraz większej opieki z uwagi na pogarszający się stan zdrowia. Pozwana podniosła, że zapewniała swojej matce wsparcie finansowe, a także codzienną opiekę. Towarzyszyła jej podczas wizyt lekarskich i pobytów w szpitalu. Pozostałe dzieci M. K. (1) nie interesowały się jej stanem zdrowia, ani potrzebami. Pozwana podkreśliła, że M. K. (1) była uprawniona do tego, aby żądać zamiany umowy dożywocia na dożywotnią rentę, jak również rozwiązania umowy dożywocia przez Sąd, czego jednak przez 33 lata nie uczyniła, co potwierdza, że opieka nad nią sprawowana w pełni jej odpowiadała. Umowa dożywocia nie naruszała żadnego przepisu o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie zmierzała do obejścia ustawy, nie naruszała także zasad współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2022 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I. oddalił powództwo J. N. i w punkcie II. zasądził od powódki J. N. na rzecz pozwanej kwotę 908,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od kwoty 908,50 złotych za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, natomiast w punkcie III. wyroku Sąd Okręgowy oddalił powództwo W. N. i w punkcie IV. zasądził od powódki W. N. na rzecz pozwanej kwotę 908,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od kwoty 908,50 złotych za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni M. K. (1) zmarła w dniu 18 listopada 2018 r. w szpitalu w N.. Przed śmiercią stele zamieszkiwała w W.. Nie pozostawiła testamentu, ani też żadnych składników majątkowych, które mogłyby wchodzić w skład spadku po niej. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2021 r. wydanym w sprawie o sygn. akt X Ns 337/20 Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po M. K. (2) nabyły na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza jej dzieci: J. N., W. N., H. W., K. J. - w 4/20 części każdy z nich oraz wnuki: R. T., P. T., J. K. i R. K. - w 1/20 części każdy z nich. W chwili swojej śmierci M. K. (1) była wdową. Jej mąż, a ojciec powódek i pozwanej – S. K. zmarł w dniu 10 stycznia (...). Spadek po S. K. nabyły: żona M. K. (1) w udziale 5/20 oraz córki: H. W., K. J., W. N., J. N. i E. T. w udziałach po 3/20 części każda z nich. M. i S. K. posiadali we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej działkę gruntu o powierzchni 0,26 ha położoną w W. i zabudowaną domem mieszkalnym. Poza opisaną nieruchomością nie posiadali innych składników majątkowych o istotnej wartości. Po śmierci S. K., wnioskiem z dnia 7 kwietnia 1987 r. M. K. (1) wystąpiła do Sądu Rejonowego w Olsztynie o dział spadku po zmarłym mężu oraz o zniesienie współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę o powierzchni 0,26 ha położonej w W. i zabudowanej domem jednorodzinny o wartości 800 000 zł w ten sposób, aby przedmiotową nieruchomość przyznać na wyłączną własność H. W. ze spłatą udziałów pozostałych uczestników postępowania tj. K. J., W. N., J. N. i E. T. w kwotach po 50 000 zł. M. K. (1) wniosowała jednocześnie o ustanowienie na jej rzecz dożywocia w postaci bezpłatnego dożywotniego korzystania z mieszkania na piętrze domu składającego się z pokoju i kuchni, swobodnego korzystania ze schodów, części piwnicy oraz pomocy na starość, którym to dożywociem miała zostać obciążona pozwana. Postępowanie zakończyło na rozprawie w dniu 27 lipca 1987 r. zawarciem ugody. W punkcie I. M. K. (1), H. W., K. J., J. N., W. N. i E. T. ustaliły, że przedmiotem działu spadku i zniesienia współwłasności jest nieruchomość o powierzchni 0,26 ha w W. zabudowana domem jednorodzinny, objęta księgą wieczystą nr (...) o łącznej wartości 800 000 zł. W punkcie II ugody strony oświadczyły, że zgodnie znoszą współwłasność i dokonują działu spadku w ten sposób, że nieruchomość opisaną w punkcie I. na wyłączną własność otrzymuje H. W.. W punkcie III uczestniczki K.

J., J. N., W. N. i E. T. oświadczyły, że tytułem spłat spadkowych otrzymują od H. W. po 50 000 zł każda i podpisując ugodę potwierdziły jednocześnie otrzymanie tych kwot. W punkcie VI ugody ustanowiono na rzecz M. K. (1) na nieruchomości opisanej w pkt I. – obciążające H. W. - dożywocie w postaci bezpłatnego dożywotniego korzystania z mieszkania na piętrze domu składającego się z pokoju i kuchni, swobodnego korzystania ze schodów, części piwnicy oraz pomocy na starość. Wartość dożywocia określono na kwotę 500 000 zł. W punkcie VI ugody strony oświadczyły, że uznają dokonany podział majątku wspólnego za ostateczny i zrzekają się wszelkich roszczeń względem siebie. Protokół rozprawy wraz z treścią ugody został podpisany przez wnioskodawczynię i pięcioro uczestników, w tym przez J. N. i W. N.. Wobec zawarcia ugody postanowieniem z dnia 27 lipca 1987 r. Sąd postępowanie umorzył. Postanowienie nie zostało zaskarżone przez żadną ze stron. Pismem z dnia 27 marca 2020 r. powódka J. N. wezwała pozwaną H. W. do zapłaty kwoty 10 000 zł tytułem zachowku po zmarłej M. K. (1) w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Z tożsamym wezwaniem tego samego dnia wystąpiła powódka W. N.. Pismem z dnia 2 kwietnia 2020 r. pozwana kategorycznie odmówiła zapłaty dochodzonych przez powódki kwot. Pozwana H. W. od urodzenia w 1958 r. mieszkała w domu w W. wspólnie ze swoimi rodzicami i rodzeństwem. Powódka J. N. wyprowadziła się z domu rodzinnego w 1987 r. Powódka W. N. zamieszkała w P.. Po śmierci ojca S. K. pozwana pozostała w domu w W. ze swoją matką. Po zawarciu związku małżeńskiego mieszkała tam ze swoim mężem i pięciorgiem dzieci. Początkowo M. K. (1) miała swój własny pokój na piętrze, a od końca lat 90-tych przeniosła się do pokoju na parterze. M. K. (1) utrzymywała się z renty po zmarłym mężu. Chorowała na nadciśnienie tętnicze i osteoporozę. Pozostawała pod stałą opieką lekarza rodzinnego i kardiologa. Do lekarzy zawozili ją pozwana, jej mąż, a w późniejszym czasie także synowie pozwanej. M. K. (1) zmarła w szpitalu w wieku 95 lat. Pogrzeb zorganizowała i opłaciła pozwana.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwa J. N. i W. N. nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak zauważył tenże Sąd, podstawę prawną roszczenia o zachówek stanowi art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo, jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Art. 992 k.c. stanowi, że przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę (art. 993 k.c.). Zgodnie z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Art. 994 § 2 k.c. stanowi zaś, że przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnym. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku.(art. 997 k.c.) Darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Zaliczeniu podlegają wszystkie darowizny doliczane do spadku według art. 993-995 k.c. Przy zaliczaniu darowizn na należny zachówek nie uwzględnia się drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych w stosunkach danego rodzaju. Wartość darowizny ustala się zgodnie z art. 995 k.c., przy czym nie ma znaczenia, czy obdarowany korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Zaliczenie darowizny na poczet zachowku następuje więc bez względu na to czy korzyść jeszcze istnieje. Art. 999 k.c. stanowi, że jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie bezspornym jest, że powódki J. N. i W. N. jako córki zmarłej, są powołana do dziedziczenia ustawowego po M. K. (1) w 4/20 części (art. 931 § 1 k.c.). Powódkom należy się połowa wartości tego udziału, a więc 2/20 (1/2x4/20). Kolejno tenże Sąd wskazał, że w sprawie takiej jak ta, a więc o zasądzenie odpowiedniej kwoty pieniężnej tytułem zachowku, podstawową kwestią jest ustalenie istnienia tzw. substratu zachowku. Substrat zachowku tworzy zaś czysta wartość spadku powiększona o darowizny doliczone do spadku (art. 993 i nast. k.c.). Zdaniem Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie, powódki nie udowodniły istnienia substratu zachowku. Nie przedstawiły żadnych dowodów wskazujących na to, że w chwili otwarcia spadku spadkodawczyni M. K. (1) posiadała jakikolwiek majątek. Wręcz przeciwnie, przyznały, że nie zostawiła po sobie żadnego spadku. Powódki nie udowodniły również, aby spadkodawczyni poczyniła za swojego życia jakiejkolwiek darowizny na rzecz pozwanej, które ewentualnie mogłyby być doliczone do spadku przy ustaleniu substratu zachowku. Wprawdzie powoływały się na umowę dożywocia, jaką ich matka zawarła z pozwaną, niemniej jednak umowa ta z racji na jej odpłatny charakter nie mogła być traktowana jako umowa darowizny. W ocenie Sądu, nie można rozszerzać pojęcia "darowizny" w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. na umowę dożywocia. I nie ma tu potrzeby sięgania ani do wykładni systemowej, ani do wykładni funkcjonalnej. Nawet bowiem w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń w umowie dożywocia nie dochodzi pomiędzy stronami nawet do częściowej darowizny. Ze względu na wyraźne wyróżnienie dożywocia jako odrębnego typu umowy wzajemnej nie da się obronić poglądu, że w razie niewspółmierności świadczeń jest to darowizna obciążona obowiązkiem świadczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd I instancji stwierdził, że w toku postępowania działowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Olsztynie pod sygn. akt I Ns 228/87 M. K. (1) zawarła z pozwaną umowę dożywocia. Wola M. K. (1) została wyrażona wyraźnie w treści złożonego przez nią wniosku o dział spadku po S. K. i o zniesienie współwłasności. Zdaniem tego Sądu, charakter przedmiotowej umowy nie nasuwa najmniejszych wątpliwości. W treści ugody wskazano wprost, że strony ustanawiają dożycie na rzecz M. K. (1) obciążające H. W.. Doprecyzowano przy tym obowiązki obciążające pozwaną, nie ograniczając treści dożywocia do dożywanego korzystania przez spadkodawczynię z mieszkania w W., lecz również zamieszczając zapis o pomocy na starość, charakterystyczny dla umów dożywocia. W treści ugody określono również wartość dożywocia na kwotę 500 000 zł.. Zgodnie ze wspomnianą ugodą, zawartą również z udziałem powódek, matka stron faktycznie rozporządziła swoim udziałem w nieruchomości, ale nie uczyniła tego pod tytułem darmym. W zamian za udział zmarłej M. K. (1) ustanowiono na jej rzecz dożycie obciążające pozwaną, które wyceniono na kwotę 500 000 zł. Umowa ta nie spełniała warunku sine qua non umowy darowizny, jakim jest causa donandi, a więc elementu szczodrości, wyrażającego się w woli darczyńcy wzbogacenia obdarowanego bez ekwiwalentu. Nigdzie w treści zawartej ugody nie było mowy o darowiznie, a tylko takie rozporządzenie majątkiem mogłoby stanowić podstawę do ewentualnego doliczenia wartości tego udziału do substratu zachowku oraz jego żądania w ogóle. M. K. (1) w zamian za udział, którym rozporządziła, uzyskała należyty ekwiwalent w postaci obowiązków z umowy dożywocia.

Kolejno Sąd Rejonowy podkreślił fakt, że powódki brały udział w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie I Ns 228/87, były stronami opisywanej ugody, którą podpisały, akceptując spisane w niej warunki. Żadna ze stron przez ponad 30 lat nie kwestionowała ważności zawartych w przedmiotowej ugodzie zapisów, w tym umowy dożywocia. Postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie I Ns 228/87 nie zostało zaskarżone zażaleniem. Co więcej, z zeznań stron, w tym również powódek, wynika, że umowa dożywocia była przez pozwaną realizowana. M. K. (1) mieszkała z pozwaną przez ponad 30 lat od dnia zawarcia umowy dożywocia. To pozwana zajmowała się matką do końca jej życia. To w jaki sposób faktycznie pozwana spełniała swoje obowiązki wynikające z umowy dożywocia tj. czy odpowiednio opiekowała się matką, dla oceny roszczenia o zachówek pozostaje bez znaczenia. Na marginesie już tylko należy zauważyć, że umowa ta trwała prawie 31 lat. M. K. (1) będąc pod opieką swojej córki H. W. dożyła sędziwego wieku 95 lat, co świadczy o tym, że zeznania powódek o pozostawieniu M. K. (3) samej sobie i drastycznych zaniedbaniach, jakich miała dopuszczać się wobec niej pozwana, są bardzo mało wiarygodne. Przez tak długi okres czasu umowa dożywocia nie była przez nikogo podważana. M. K. (1) nie skorzystała ani razu z przysługującego jej uprawnienia do rozwiązania umowy dożywocia. Nie wniosowała o zamianę dożywocia na dożywaną rentę, co również świadczy o tym, że opieka jaką sprawowała nad nią pozwana musiała jej odpowiadać. Także powódki, pomimo wyzysku, okrucieństw i zaniedbań jakie miały obserwować w zachowaniu pozwanej wobec ich matki, przez ponad 30

lat nie podjęły żadnych działań interwencyjnych. Nie zawiadomiły ani razu organów ścigania, bądź też ośrodka pomocy społecznej. Nie formułowały wobec pozwanej żadnych roszczeń. Roszczenia pojawiły się dopiero po śmierci M. K. (1) i w świetle okoliczności opisanych powyżej, zdaniem Sądu I instancji, należy je uznać za zupełnie nieuzasadnione. W związku z tym, wartości udziału w nieruchomości przeniesionej przez M. K. (1) na pozwaną w wykonaniu umowy dożywocia (art. 908 k.c.) nie można doliczyć do substratu zachowku. W konsekwencji zbędnym było szacowanie wartości przedmiotowego udziału, czego dotyczył pominięty przez Sąd wniosek dowodowy powódek. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając powódki, jako strony które przegrały proces, kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną tj. zasądził od każdej z nich na rzecz pozwanej kwoty po 908,50 zł, na którą składają się koszty zastępstwa procesowego oraz połowa opłaty skarbowej od udzielonego przez pozwaną w niniejszej sprawie pełnomocnictwa. Jednocześnie od przyznanych pozwanej kwot kosztów procesu Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, o czym orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Od wyroku Sądu Rejonowe apelację wniosły powódki, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. Naruszenie prawa materialnego:

1. art. 888 § 1 k.c. w zw. z art. 908 § 1 k.c. w zw. z art. 991 k.c. w zw. z art. 993 k.c. w zw. z art. 994 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez Sąd I instancji polegające na błędnym przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie istniał substrat zachowku mogący stanowić przedmiot roszczenia, gdyż pozwana zawarła ze zmarłą M. K. (1) umowę dożywocia pomimo, iż okoliczności zawarcia i realizacji wskazanej umowy dożywocia wskazywały, iż w istocie umowa ta była umową darowizny nieruchomości co w konsekwencji powinno przełożyć się na powstanie roszczenia o zachowek po stronie powódek;

II. Naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie wynikających z niewłaściwej oceny materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia czego potwierdzeniem jest:

- pominięcie wniosków dowodowych powódek dotyczących okoliczności zawarcia i realizacji umowy dożywocia zawartej pomiędzy M. K. (1), a pozwaną, które wskazywały, iż w istocie umowa ta była umową darowizny nieruchomości,

- uznanie, iż sprawowanie opieki przez pozwaną nad M. K. (1) było prawidłowe jedynie na podstawie zeznań M. K. (1) z pominięciem zeznań strony powodowej w tym zakresie i wnioskowanych przez nią dowodów.

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych strony powodowej dotyczących okoliczności zawarcia i realizacji umowy dożywocia zawartej pomiędzy M. K. (1), a pozwaną, które wskazywały, iż w istocie umowa ta była umową darowizny nieruchomości.

Powódki wniosły o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki J. N. kwoty 4 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki J. N. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki W. N. kwoty 4 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki W. N. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

II. zasądzenie od pozwanej na rzecz każdej z powódek kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

Ponadto powódki wniosły o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków:

a) T. N. (zam. ul. (...), (...)-(…) B.),

b) K. N. (zam. ul. (...), (...)-(…) B.) ww. świadkowie na okoliczności ustaleń między stronami w zakresie działu spadku po S. K.; braku sprawowania opieki, pomocy i wsparcia finansowego nad M. K. (1) przez pozwaną,

2. w przypadku kwestionowania wysokości roszczenia przez pozwaną o dopuszczenie i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości - na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości stanowiącej działkę o powierzchni 0,26 ha położoną w (...) zabudowanej domem jednorodzinny m nr KW (...).

3. zwrócenie się do:

a) Miejskiego Szpitala (...) w O. ((...)-(…) O., ul. (...) (...)-(…) O., Al. (...)) o udostępnienie dokumentacji medycznej dotyczącej M. K. (4) z domu D. obejmującej wszelkie jej pobyty w szpitalu, wykonywane zabiegi i operacje i przeprowadzenie z nich dowodów na okoliczności problemów zdrowotnych M. K. (1) i ich przyczyn; braku sprawowania opieki, pomocy i wsparcia finansowego nad M. K. (1) przez pozwaną,

b) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (plac (...), (...)-(…) O.) o przedstawienie zestawienia otrzymywanych przez M. K. (1) świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a w szczególności należności rentowe i emerytalne, które to zestawienie będzie obejmować okresy i wysokości pobieranych świadczeń przez M. K. (1) i przeprowadzenie z nich dowodów na okoliczność wysokości uzyskiwanych przez M. K. (1) dochodów.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o:

1. oddalenie apelacji powódki J. N. w całości;

2. zasądzenie od powódki J. N. na rzecz pozwanej H. W. kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, chyba że przedłożony zostanie spis kosztów, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

3. oddalenie apelacji powódki W. N. w całości;

4. zasądzenie od powódki W. N. na rzecz pozwanej H. W. kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, chyba że przedłożony zostanie spis kosztów, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 22 września 2022 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd Okręgowy w Olsztynie pominął dowody zawnioskowane w apelacji powódek.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do przekonania, że jest on prawidłowy, a podniesione w apelacji zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, poprzedzonych wnikliwą i wszechstronną analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który nie wymagał uzupełnienia. Sąd Okręgowy w całości te ustalenia podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy podziela również przeprowadzoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną i ostateczny wniosek, że M. K. (1) przekazała pozwanej swój udział w nieruchomości w W. na podstawie czynności prawnej o charakterze odpłatnym, a zatem nie była to darowizna, co wyklucza możliwość doliczenia wartości tego udziału do masy spadkowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zarzuty przedmiotowej apelacji powyższych wymogów nie spełniają.

Odnosząc się jeszcze do zgromadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania powódek w zakresie w jakim zarzucają pozwanej, że w nienależyty sposób opiekowała się matką są niewiarygodne. Wynika to chociażby z tego, że opieka trwała przeszło 30 lat, a M. K. (1) nie zdecydowała się przez ten czas odwołać uczynionego na rzecz pozwanej przysporzenia. Powódki twierdzą, że przekazanie nieruchomości nastąpiło pod tytułem darmym, a zatem nic nie stało na przeszkodzie aby darowiznę odwołać, co na podstawie art. 898 § 1 k.c. mogła uczynić sama M. K. (1), a na podstawie art. 899 § 2 k.c. również jej spadkobiercy, co jednak nie nastąpiło. Co więcej, gdyby rzeczywiście pozwana dopuściła się wobec matki tak daleko idących zaniedbań jak zarzucają powódki, niezrozumiałe jest, dlaczego ani sama M. K. (1), ani jej dzieci nie podjęły żadnych kroków w celu wyegzekwowania od pozwanej uczynienia zadość przyjętym na siebie zobowiązaniom i zapewnienia M. K. (1) godnych warunków bytowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo zgromadził materiał dowodowy, który nie wymagał uzupełnienia. Za niezasadny uznał Sąd Okręgowy wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków T. N. i K. N.. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Rejonowy, ustalenia między stronami w zakresie działu spadku po S. K. wynikały z ugody sądowej zawartej przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie I Ns 228/87. Brak było zatem podstaw do przesłuchiwania zawnioskowanych świadków na okoliczności ponad osnowę dokumentu, który był jasny i zatwierdzony przez orzekający w tamtej sprawie Sąd. W pozostałym zakresie wskazani w apelacji świadkowie mieli zeznawać na nieistotne z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia okoliczności. Słusznie bowiem stwierdził Sąd I instancji, że nie ulega wątpliwości, że M. K. (1) przekazała swój udział w nieruchomości w zamian za dożywotnie prawo zamieszkiwania oraz pomoc na starość (vide ugoda z dnia 27.07.1987 r. akta I Ns 228/87, k.25 verte), a zatem przekazanie miało charakter odpłatny, co uniemożliwia doliczenie wartości tego udziału do masy spadkowej. W związku z tym, nie ma większego znaczenia w jaki sposób opieka ta była sprawowana.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, że opieka była sprawowana w nienależyty sposób, choć nie miało to decydującego znaczenia dla wyniku procesu. Nawet jeśli pozwana nie sprawowała nad M. K. (1) opieki w należyty sposób nie zmienia to bowiem odpłatnego charakteru czynności prawnej, mocą której M. K. (1) przekazała swój udział w nieruchomości pozwanej, innymi słowy, nie wpływa to na odpłatny charakter tej czynności, a z kolei taki charakter tej czynności wyklucza możliwość zakwalifikowania jej jako darowizny, podlegającej doliczeniu do masy spadkowej na potrzeby ustalenia zachowku. Z tych samych powodów nie było zasadne występowanie o dokumentację medyczną M. K. (1) ani zestawienia udzielonych na jej rzecz z ZUS świadczeń. Nie było również powodu nakierowywać postępowanie dowodowe na ustalenie wartości spornej

nieruchomości. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy pominął dowody zawnioskowane w apelacji powódek, bowiem przeprowadzenie tych dowodów zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, mając przede wszystkim na uwadze, że przekazanie spornego udziału w nieruchomości nastąpiło odpłatnie, tj. w zamian za prawo dożywotniego zamieszkiwania oraz pomoc na starość (wartość tych świadczeń strony określiły w ugodzie na 500.000 zł), prawidłowo Sąd I instancji wskazał, że wartość przekazanego pozwanej udziału w nieruchomości nie podlega doliczeniu do masy spadkowej po M. K. (1), a zatem spadek jest pusty, a skoro brak jest substratu zachowku, to obydwaj powództwa należało oddalić.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, w pierwszej kolejności należało zbadać, czy rację ma strona powodowa gdy twierdzi, że zawarte w treści ugody z dnia 27.07.1987 r. w sprawie I Ns 228/87 oświadczenie M. K. (1) o przekazaniu udziału w nieruchomości na rzecz pozwanej należy zakwalifikować do umowy darowizny, o której mowa w art. 1000 § 1 k.c. (darowizna doliczana do spadku). Przedmiotowa ugoda została zawarta w sprawie o dział spadku po S. K.. W związku z tym, że przedmiotem działu była nieruchomość będąca przedmiotem małżeńskiej wspólności majątkowej (nieruchomość była współwłasnością M. i S. małżonków K.) ugoda obejmowała również podział majątku wspólnego. W związku z powyższym, nie ulega wątpliwości, że mocą zawartej ugody M. K. (1) przekazała pozwanej cały przysługujący jej udział w nieruchomości w W., tj. zarówno z tytułu współwłasności w wysokości $\frac{1}{2}$ ($\frac{4}{8}$) jak i z tytułu spadkobrania po S. K. w wysokości $\frac{1}{8}$ ($\frac{1}{4} \times \frac{1}{2}$), co łącznie daje udział w nieruchomości w wysokości $\frac{5}{8}$. Ugoda została zawarta przez wszystkich współwłaścicieli (w tym przez powódki) i miała na celu zniesienie wężła współwłasności, bowiem na skutek ugody cała nieruchomość stała się wyłączną własnością pozwanej z obowiązkiem spłaty na rzecz rodzeństwa oraz z obowiązkiem zapewnienia dożywotniego zamieszkania i pomocy na starość na rzecz M. K. (1).

W orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym umowa obejmująca zniesienie współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia przez jednego ze współwłaścicieli udziałów we współwłasności na drugiego współwłaściciela może być kwalifikowana jako umowa darowizny. Mają do niej zastosowanie także przepisy o odwołaniu darowizny (art. 898 § 1 k.c.) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2009 r. w sprawie III CSK 307/08. Może się zatem zdarzyć, że zniesienie współwłasności będzie czynnością pod tytułem darmym. Niemniej jednak w okolicznościach konkretnej sprawy taka sytuacja nie miała miejsca. Przekazanie udziału w nieruchomości przez M. K. (1) na rzecz pozwanej nie stanowiło również klasycznej umowy dożywocia, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego czynność ta miała charakter odpłatny, bowiem przekazanie nastąpiło w zamian za konkretne świadczenia, określone w ugodzie jako bezpłatne dożywotnie korzystanie z mieszkania oraz pomoc na starość. Wartość świadczeń strony ustaliły na 500.000 zł (vide ugoda z dnia 27.07.1987 r., akta I Ns 228/87 k.25 verte).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, w postanowieniu orzekającym o dziale spadku lub o zniesieniu współwłasności sąd może na zgodny wniosek osób zainteresowanych przyznać należne spłaty w postaci dożywotnich świadczeń w naturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5.04.1971 r. sygn. III CZP 12/71). W związku z powyższym brak przeszkód aby takie spłaty zostały przewidziane nie tylko w postanowieniu, ale również w zawartej przed Sądem ugodzie, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Powyższy pogląd pozostaje aktualny również w nowszym orzecznictwie, w tym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.10.2000 r. w sprawie III CKN 733/00, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że dopuszcza się w wyjątkowych wypadkach, za zgodą obu stron, tj. uprawnionego i zobowiązanego, określenie spłat lub dopłat wyrównujących wysokość udziału w przedmiocie współwłasności w innej formie niż świadczeniu pieniężnym, w szczególności przez zastosowanie w drodze analogii art. 908 k.c. Jeżeli już sąd za zgodą zainteresowanych zdecyduje się przyznać w postanowieniu spłatę w postaci dożywotnich świadczeń w naturze, to stosowanie do nich przepisów kodeksu cywilnego o dożywociu jest możliwe tylko w sposób odpowiedni i to z dużą ostrożnością. W szczególności nie może mieć tu w ogóle zastosowania przepis art. 913 § 2 k.c. o rozwiązaniu stosunku dożywocia.

Takie rozporządzenie udziałem nie stanowi zatem umowy dożywocia, niemniej jednak przepisy dotyczące umowy dożywocia mogą być stosowane do oceny takiego rozporządzenia odpowiednio, a zatem w ograniczonym zakresie. Trzeba mieć przy tym na względzie, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie dominuje pogląd, że nie można

rozszerzać pojęcia darowizny w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. (a zatem również w rozumieniu art. 1000 § 1 k.c. gdzie mowa o darowiznie doliczanej do spadku) na umowę dożywocia, co również przemawia za tym, że wartość przekazanego pozwanej przez M. K. (1) udziału nie podlega doliczeniu do masy spadku na potrzeby ustalenia substratu zachowku. Co więcej, nawet w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń w umowie dożywocia nie dochodzi pomiędzy stronami do chociażby częściowej darowizny, należy bowiem zwrócić uwagę na wyraźne wyróżnienie dożywocia jako odrębnego typu umowy wzajemnej. Nie da się zatem obronić poglądu, że w razie niewspółmierności świadczeń jest to darowizna obciążona obowiązkiem świadczenia (donatio sub modo) – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14.02.2018 r. sygn. I ACa 799/17.

Jednakowoż w ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy taka niewspółmierność i tak nie występuje, bowiem jak wynika z treści ugody przedmiotem działu była nieruchomość o wartości 800.000 zł, z czego 5/8 (przekazany pozwanej udział) wynosił nie mniej nie więcej, tylko 500.000 zł i na taką właśnie kwotę została określona w ugodzie wartość świadczeń na rzecz M. K. (1) z tytułu przekazania pozwanej udziału w nieruchomości. Tym samym stawające do ugody strony potwierdziły, że świadczenia te mają w stosunku do przekazanego pozwanej udziału w nieruchomości wartość ekwiwalentną.

W judykaturze wskazuje się również, że przepis art. 889 pkt 1 k.c. określa stosunki prawne wyłączone spod reguł darowizny stanowiąc, że gdy zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia wynika z umowy regulowanej innymi przepisami kodeksu, bezpłatne przysporzenia nie stanowią darowizny. Charakter tego przepisu pozwala na uznanie go za klauzulę generalną umożliwiającą niestosowanie reguł właściwych dla darowizny do takich czynności jak ugoda, użyczenie, nieodpłatne świadczenie usług, pożyczka, przechowanie lub stosunków prawnych takich jak świadczenie nienależne (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 10 maja 2021 r. sygn. II CSKP 83/21). Powyższe stanowisko stanowi dodatkowy argument przemawiający za tym, że do ugody zawartej w dniu 27 lipca 1987 r. w sprawie I Ns 228/87 reguły odnoszące się do darowizny nie będą miały zastosowania.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzając od każdej z powódek na rzecz pozwanej kwoty po 450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję do dnia zapłaty – punkt II. wyroku.

SSO Jacek Barczewski